



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# WŁADZIE CZEŚTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

## Kłeska Wrangla i jej konsekwencje.

Jakimkolwiek będzie wynik generalnej konferencji bolszewickiej na Krym — pisze dr. B. na łamach „Kur. Por.” — czy Rosja ona ostatecznie armię gen. Wrangla, lub też zmusi go do cofnięcia się na linję przemyków krymskich, i przecięcia linji na jakąś koniunkturę pomyślniejszą w samej Rosji, jasnym się staje, że rząd gen. Wrangla nie jest w stanie sprostać temu wielkiemu zadaniu, jakie ograniczone kółka protektorów Wrangla wkładają mu na barki.

Zdawało się bowiem pewnym politykom Francji, że Rosja po klęsce zadanej jej przez Polskę, jest na tyle słaba, iż armia Wrangla da sobie samą radę z niedobitkami wojsk czerwonych, a potem w przededniu zimy wybuchnie inspirowane niewątpliwie przez t. z. „petriuchów rosyjskich” powstanie przeciw tyranji rządów sowieckich i armia gen. Wrangla, z wodzami na białych koniach na czele, wkroczy wśród bicia dzwonów do Moskwy.

Kłeska, jaką poniósł gen. Wrangel dotychczas, świadczy, że armia „białej Rosji” nie zmienia się od czasu upadku Kozłacza, Denikina i Judenicza, że nie może się mierzyć z zasileną materjałem ludzkim z reszty Rosji, armią czerwoną.

Konsekwencje tego są wcale poważne dla całokształtu polityki na Wschodzie. Obecnie radja bolszewickie przygotowują już opinię publiczną na dalszą operację militarną, zwróconą przeciw wojskom atamana Petlury na Ukrainie.

Pisze się tedy obecnie o Petlurze temi słowami, że „Polska, która przez cały czas pomagała Petlurze i pod względem wojskowym podporządkowała go swemu dowództwu — oświadcza teraz, że pokój nie rozłącza się na Petlurę i że z nim nie ma nic wspólnego. A że Francji zależy na ratowaniu Wrangla, robi się na zachodzie nową awanturę, w której Polska pomimo pokoju będzie musiała brać udział”.

Oświadczenie, że Polska obecnie z dziełami atam. Petlury nic nie wiąże, rozwiązuje ręce sztabowi generalnemu armii bolszewickiej. Możemy tedy łatwo i rychno stać się widziaki generalnego uderzenia na Petlurę, a potem przyjść może kolej na armię gen. Białochowicza.

Sukcesy militarne armii sowieckiej, odniesione na froncie krymskim, stać się mogą czynnikiem dalszego rozmachu armii rewolucyjnej, zwłaszcza skoro w ciągu zimy Trocki postara się przeprowadzić reorganizację i ogólną rekrutację na terenie całej Rosji.

Jednym słowem, możemy znaleźć się w tej sytuacji, że powoławszy armii Białochowicza z jednej strony, a wojskom Petlury z drugiej przeciw, do działań wojennych poza formalną granicą rozejmową Polski z Rosją, nagie ujrzemy, jak pod wpływem przewagi atakujących wojsk sowieckich, stanąmy oko w oko z atakującymi wojskami bolszewickimi, które wątpliwe, czy zechcą wówczas pozostać na granicach rozejmowych, dzielących armię polską od bolszewickiej.

Mimowoli klęska naszych sprzymierzeńców i wczorajszych towarzyszy broni, może nas zmusić do zdobycia miejsca w ich obronie, bądź też w obronie własnej, i konflikt militarny mimo pełnej gotowości do pokoju z Rosją i do utrzymania sąsiedzkich stosunków z wczorajszym przeciwnikiem, przemieni się w nową kłótnię, bezkrońną maskę.

Dlatego w stosunku do Rosji sowieckiej musimy się zdecydować na politykę prostych zasad. Albo wykończyć gmach ryzyki do szczytów i starać się przez usunięcie wszelkich niejasności zlikwidować nieporozumienia na tle akcji zbrojnej Białochowicza, czy Petlury, zgłaszając oficjalnie desinteressement co do dal-

szych ewcji militarnych tych wojsk, lub też z góry walczyć na się ciężar odpowiedzialności, skoro po rozbiću gen. Wrangla, armia sowiecka starać się będzie unieszkodliwić takich przeciwników, jak Petlura czy Białochowicz.

## Koncesje polskie w Gdańsku.

Delegacja polska projektu dotąd nie podpisała. Zapytany przez korespondenta Kur. Por. o przyczynę zwłoki, komisarz rządu polskiego w Gdańsku Blesia-decki oświadczył:

„Zwłoka w podpisaniu przez delegację polską ma na celu uzyskanie pewnych gwarancji niezbędnych dla nas co do zabezpieczenia praw, przysługujących nam w Wersalu.

Gwarancje te możemy osiągnąć przez przyznanie nam prawa utrzymania siły zbrojnej na terenie wolnego miasta Gdańska.

**Dotychczas zyskaliśmy zupełną kontrolę nad ciłmi,**

**kolejami oraz całkowite zastępstwo dyplomaty czne,** wprawdzie życzenia nasze co do portu nie zostały usłuchane, jednak od nas samych zależało, czy wpływ przysługujący nam konwencją, w sprawach portowych pociągłimy wyzyskać. Zależy to od ludzi na ogół. **Jakkolwiek nie zostały w konwencji osiągnięte wszystkie nasze żądania, jednak wynik ostatnich pertraktacji daje nam możność dalszego rozwoju w Gdańsku, oczywiście w ścisłym porozumieniu z gdańszczanami.**

## Minister Dąbski o pokoju.

Udający się na rokowania z bolszewikami prezes delegacji polskiej wiceminister Dąbski oświadczył przedstawicielom „Kurjera Por.” co następuje:

„Jadę do Rygi, aby zawarć definitywny pokój. Podobnie, jak przy rozpoczęciu rokowań o preliminarja pokojowe wierszyłem w ich pomysłny wynik, tak też obecnie głęboko wierzę, że pokój definitywny dojdzie do skutku. Zarówno rząd polski, jako też Sejm i całe społeczeństwo pragną pokoju, aby zwrócić swe wszystkie siły ku odnowieniu ekonomicznemu kraju. Ponieważ, jak sądzę, i po stronie rosyjskiej jest pragnienie pokoju, wierzę, iż definitywny pokój dojdzie i do skutku.

Na pytanie, kiedy nastąpi zakończenie rokowań, minister Dąbski odpowiedział:

— Sądzę, że rokowania potrwać około 2 miesięcy. w styczniu mieć będziemy definitywny pokój.

Rokowania pokojowe zaczęły się od opracowania umowy w sprawie powrotu wygnanców, uchodźców i jeńców. Ponieważ niedługo ich jest bezmiernie, delegacja polska dołożyła wszystkich sił, aby umowa ta doszła jaknajwyżej do skutku i aby te nieszczęśliwe ofiary wojny mogły jaknajprędzej wrócić do Polski”.

## Listy Naczelnego Wodza i gen. Hallera do atamana Petlury.

Lwów. Dzienniki ukraińskie zamieściły następujący list Naczelnika Państwa: Do naczelnego atamana wojsk Ukraińsk. Republ. Ludowej w chwili, kiedy odrodzona i wzmocniona zakreśla ona sobie nowe cele, od których, być może, zależy przyszłość Europy. Armia nasza pamięta kłótnie walki, w których uczestniczyli wytrwale zarówno w dni zwycięstw jak i w godzinach próby wojska ukraińskiego. Wspólnie przelana krew i braterskie mgieły położyły kamień węgielny wzajemnego porozumienia i pomysłności obu narodów. Obecnie, po dwóch latach ciężkich walk z barbarzyńskim niejądzącym zęganm wspaniałe wojska ukraińskiej Republiki Ludowej i stwierdzam, że w najcięższych chwilach, wśród nierównych walk niosły one wyśoko swój sztandar, na którym wypisane hasło „Za naszą i waszą wolność” jest wyznaniem wiary każdego uczciwego żołnierza.

Belweder, 18.10.1920 r.  
Wódz Naczelny wojsk polskich  
Marszałek Piłsudski.  
List gen. Hallera do atamana Petlury brzmi:  
Do Naczelnego atamana Ukraińskiej Rep. Ludowej.  
„Po trzech latach ciężkich walk z

przeważającymi siłami nieprzyjacielskimi niezwykła armia Ukraińskiej Rep. Ludowej, werna helu niepodległości swego Ojczyzny, zwycięsko posuwa się w głąb szubownego kraju, niosąc mu wolność i niezależność. W imieniu armii 6, która dzieliła wszystkie okropności wojny, życzę Ukraińskiej Rep. Lud. powodzenie, na jakie w zupełności zasługuje, pragnąc, aby trud jej uwielbiony został jaknajprędzej w chwili, w której potężny lud ukraiński będzie równym między wołnymi narodami. Korzystam z okazji, aby w imieniu podległych mi oddziałów wyrazić armii ukraińskiej wdzięczność za wspólne poniesione trudy wojenne. Każdy żołnierz armii 6-jej będzie pamiętał, że szedł do walki w jednym szeregu z ukraińcem przeciw wspólnemu wrogowi i za wspólną sprawę. Koraczy również nie zapomną towarzysze — żołnierza polskiego, który z nimi razem zniósł wszystkie dolegliwości życia wojennego. Legendy żołnierskie o przeżyciach wzajemnych przejdą od strzechy do strzechy i połączą serdecznym ogniwem dwa bratnie narody”.

St. Haller  
Gen. por. i dowódca armii.  
Dn. 26.10—1920 r.

## Sprawa senatu w Sejmie.

„Wyzwolenie” domaga się rozwiązania Sejmu.

Warszawa. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu zgłoszono dwa wnioski nagłe w sprawie Senatu. „Klub Narodowej Partii Robotniczej” wskazuje we wniosku swym, że Sejm podzielił się na dwa prądy równe obory w sprawie senatu, skutkiem czego decyzja telety od niemasznej przypadkowej większości. Wobec tego wniosek domaga się, aby ostatecz-

nie rozstrzygnięto sprawę Senatu poddano głosowaniu ludowemu, w którym uczestniczą wszyscy obywatele państwa polskiego, mający obecnie czynne prawo wyborcze. Głosowanie będzie tajne. Przy głosowaniu postawiono będzie pytanie: „Czy w Polsce obok Sejmu ma być Senat?” Głosujący oddają kartki z napisem: „tak”

lub „nie”.  
Decyzja zapadnie zwykłą większością. Głosowanie ma się odbyć najpóźniej do 15 stycznia 1921. Ograniczając głosowania przeprowadza rząd, termin głosowania ogłasza Naczelnik Państwa. Dalszą rozprawę i głosowanie nad rozdziałem 2 i 3 projektu konstytucji odrocza się do wyniku referendum.

Wniosek drugi P. S. L. „Wyzwolenie” twierdzi, że większość 6 głosów stoi w sprzeczności (?) z wolą ogółu. W momencie wyborów do obecnego Sejmu, żadne stronnictwo nie postawiło w programie swym ustroju dwuzłobowego. Wobec tego należy się ponownie odwołać do woli wyborców. Klub przeto wnosi:

Sejm przystępuje natychmiast do opracowania i uchwalenia ordynacji wyborczej, poczem rozwiązuje się, przekazując uchwalenie konstytucji i rozstrzygnięcie sprawy jednodoz dwuzłobowości następnemu Sejmowi, który natychmiast zostanie zwołany. Oba powyższe wnioski staną na porządku obrad jutrzejszego posiedzenia Sejmu.

Posiedzenie Sejmu rozpoczęło się i odbyło w zupełnym spokoju. Przyczyniło się do tego nierawodnie chburzenie opinii publicznej, wywołane przez zajęcia piątkowe.

Posłowie Dr. Kiernik i Barlicki spotkali się z wielką ustepliwością p. marszałka. Oświadczył on że punkt tryczący się gwarancji dla „Towarzystwa Przemysłowego” w wysokości 20 milionów funtów sterlingów postara się odroczyć co zaś do zapowiedzianego przez ks. Lutolskiego wniosku, zwróconego przeciw postom Moraczewskiemu i Dreszercy, p. marszałek zapewnił, że niema wpływu na zachowanie się stronnictwa narodowo-demokratycznego. Mimo to jednak wniosek zapowiedziany przez ks. Lutolskiego nie wpłynął do awantury nie przyszedł.

Posłowie wykluczeni nie zjawili się na posiedzeniu Sejmu. Najważniejszym punktem była rozprawa nad wnioskiem komisji granicznej w sprawie Ziemi Wilejskiej. Miała ona charakter spokojny, rozprawy i owiana była serdecznym uczuciem względem polskiej ludności na Litwie Wilejskiej.

## Telegramy. Sytuacja Wrangla.

Lyon 11 | XI. Z Konstantynopola donoszą: Gen. Wrangel w wywiadzie oświadczył, że powrócił obecnie na Krym z armją trzykrotnie liczniejszą, aniżeli ta z którą wyruszył.

Lyon 11 | XI. Według wiadomości z Sewastopola gen. Wrangel wzmocnił swe pozycje w południowej części Perekupu. Wojska jego, zajmując nowe stanowiska, wyrzuciły nieprzyjacielowi ciężkie straty.

**Krwawe starcia w Grecji.**  
Lyon 11 | XI. Z Aten donoszą: Przeciwnicy Venizelosa urządzili demonstrację na rzecz b. króla Konstantego. Doszło do starć. Jeden żandarm rabyty.

**Święto republiki we Francji.**  
Paryż 11 | XI. Dnia wczorajszego z okazji 50-letnicia istnienia republiki francuskiej Millerand ułaskawił 3452 osoby. Król angielski wystosował do prezydenta orędzie, utrzymane w serdecznym tonie.

**Z Sejmu.**  
Warszawa 11 | XI. Na dalsiejszym posiedzeniu Sejmu odmówił wydania sądom postów: Mellnowskiego, Kurczaka i Rozenblatta. W sprawie wydania postu Dąbala przemawiali pp. Pużak, Hertigstein i Skipper przeciw wydaniu, usasadniając swe stanowisko tem, że podobny system był stosowany za czasów cerskich i okupacyjnych.  
**Daszynski zachorował.**  
Warszawa 11 | XI. Od dwóch dni

włceprezydent ministrów Ignacy Daszyński z powodu choroby nie urzędują.

**Konsul polski w Buffalo.** Londyn 11 XI. W Buffalo został mianowany konsulem polskim p. Stanisław Mondar.

**Wzięcie do niewoli misji amerykańskiej.**

Moskwa. Radio z Moskwy donosi, że podczas bitwy koło Aleksiejewki bolszewicy wzięli do niewoli misję amerykańską z generałem Moral na czele.

**Święto Francji.**

W dniu wczorajszym Francja obchodziła uroczystość pięćdziesięciolecia ustanowienia Republiki we Francji oraz drugą rocznicę zawieszenia broni, którym zakończyła się Wielka Wojna.

**Sensacyjna rewelacja komunistów czeskich.**

Cieszyn. „Dziennik Cieszyński” otrzymał sensacyjną wiadomość o treści obrad czeskich komunistów, które się odbyły przed dwoma dniami w Morawskiej Ostrawie. Na konferencji tej znany przywódca komunistów czeskich dr. Smeral wywalał ich do zaprzestania agitacji antymilitarnej w wojsku czeskim ze względu na grożącą inwazję Polski na Śląsk. Rzeczono dwie dywizje polskie mają stać w pełnym pogotowiu bojowym, ażeby lada chwila wciągnąć na Śląsk. W tydzień potem odbyły się znowu narady komunistów czeskich w Olomuńcu, na których dr. Smeral złożył cały plan kampanji bolszewizmu międzynarodowego wobec Polski. W dalszym ciągu dr. Smeral oświadczył, że Rosja bolszewicka ofiarowała Czechom pomoc militarną na wypadek, gdyby Polacy rozpoczęli inwazję na Śląsk Cieszyński. W tym wypadku Rosja zerwałaby traktat pokojowy ryski, a rozpoczęłaby wojnę. Na wiosnę bolszewicy będą już zupełnie do wojny przygotowani, dzięki temu, że otrzymają od Niemiec nowy materiał wojenny wartości kilku miliardów. Tak samo Niemcy na wypadek gdyby Czechosłowacja została zaatakowana przez Polskę, dostarczą swej pomocy, przysyłając oficerów i instruktorów.

**Kiedy będzie podpisany traktat pokojowy?**

Warszawa. Wczoraj o godzinie 10-jej wyjechała do Rygi polska delegacja pokojowa. W skład jej weszli: przewodniczący p. Dąbski, szef sekcji w ministerstwie skarbu p. Kauzlik, sekretarz delegacji p. Ładoś, oraz personel techniczny. Podróż prowadzi przez Gdańsk i Klaipęde morzem, następnie samochodami do Libawy, a stamtąd koleją do Rygi, gdzie delegacja zamieszka w hotelu „Ziemiak”. Ścisły plan obrad będzie opracowany dopiero na miejscu. W pierwszym rzędzie po obrady pójdą kwestje granic, oraz wymiany jeńców wojennych, cywilnych i zakładników, następnie dopiero sprawy gospodarcze. Co się tyczy wymiany jeńców i ustalenia granic, to są-

dzą, że te sprawy będą załatwiane do 2 tygodni. Inne dopiero znacznie później, gdyż wymagają obszernych prac w komisjach i podkomisjach, oraz powoływania ekspertów. Niektórzy członkowie delegacji sądzą, że traktat będzie podpisany przed Nowym Rokiem, wlecz może atoli jest zdania, że nastąpi to później i przełożenie się do lutego 1921 r. Przed wyjazdem p. Dąbski był na posłuchaniu u Naczelnika Państwa.

**Wywożenie zakładników polskich.**

Grodno. Na terytorium Litwy Kowieńskiej rząd tamtejszy nie przestaje aresztować osób pochodzenia polskiego i wywozić ich jako zakładników wojennych. Śledzo otrzymano w Wilnie wiadomość o wywiezieniu z Trok kilkunastu zakładników Polaków. W myśl polecenia gen. Żeligowskiego Komisja Rządząca Litwy Środkowej wysłała do rządu kowieńskiego depeszę iskrową z kategorycznym żądaniem uwolnienia zakładników Polaków i zaprzestania w przyszłości stosowania metod bolszewickich.

**Starole socjalistów z narodowcami.**

Weronia. Grupa demokratów narodowych udała się przed ratusz, aby zmusić usunąć czerwoną chorągiew, zatkniętą przez socjalnych demokratów z okazji zwycięstwa wyborczego, odniesionego przez stronnictwo socjal-demokratyczne. Socjaliści przyjęli narodowców strzelami. Następnie przyszło wewnątrz budynku do starcia. Podczas starcia padł granat ręczny, który miał w kieszonki Scarabello. Sam Scarabello zginął, a wiele osób odniosło rany. Czerwoną chorągiew ostatecznie zdjęto z ratusza. Straż bezpieczeństwa obstarwiła ratusz. Porządek przywrócono.

**Dania dla Polski.**

Dania śpieszy nam z pomocą. Centralny duński komitet pomocy Polski, grupujący ponad 30 lokalnych kół, przesyła nam szpital epidemiczny na 100 łóżek, kompletnie zaopatrzony we wszystkie utensylje, pościel i bieliznę przez armię duńską, a w żywności i środkach materialnych przez społeczeństwo, które złożyło przeszło 50,000 koron duńskich na ten cel.

Duński szpital epidemiczny, obsługiwany przez 4 lekarzy i 10 pielęgniarek, wybranych z setek kandydatów, w połowie listopada przybywa do Polski i zaraz wyruszy do okolic najbardziej zagrożonych przez epidemie. Duńscy bowiem stanowiąc pragną zająć najniebezpieczniejsze posterunki.

Hojny dar materialny w postaci szpitala i ofiarności Duńczyków, gotowych do ciężkich poświęceń, świadczą najwymowniej o ich sympatiach dla Polski, znajdują też u nas serdeczne przyjęcie.

**Komunikat Wrangla**

Sewastopol. Wojska gen. Wrangla od-

# Twój milion marek

jeszcze nie został wylosowany  
czeaka, abyś nabył zaraz  
obligację

## 4% Państwowej Pożyczki Premijowej.

parły wszystkie ataki czerwonych na odzinku Nowo-Aleksiejewsk—Siwasz, nie ustępując nieprzyjacielowi ani piędzi ziemi. Na północ od Perekopu wojska czerwone, nie mogąc wytrzymać kontrataków gen. Wrangla, cofnęły się w kierunku północno-zachodnim. Oddziały partyzanckie atakowały Aleszki na tyłach czerwonej armii

**Protest Niemców przeciw uosikom czeskim**

Praga. Niemcy czescy wnieśli do Ligi Narodów memoriał, przedstawiający uciśki Niemców w Czechach. Konstytucja czeska zawiera w swolch przepisach prawa wyjątkowe przeciw Niemcom, które usprawiedliwiają w ten sposób gwałty dokonane przez Czechów nad Niemcami. W memoriale swym skarżą się Niemcy, że nie zostali dopuszczeni do współpracy nad konstytucją. W odpowiedzi na ten memoriał rząd czeski ogłosił, że konstytucja czeska nie byłaby lepszą, gdyby nawet dopuszczono do współpracy nad nią Niemców. Jeżeli obecnie Niemcy cierpią, to sobie sami muszą przypisać winę ponieważ Czech odpłacają Niemcom za ich poprzednie postępowanie wobec Czechów w państwie austriackim.

### Wzmocniona straż pograniczna

Gdańsk. Donoszą tu, że straż pograniczna w Prusach Wschodnich została wzmocniona przez trzy szwadrony Reichswehry.

**Rozkład armii bolszewickiej.**

Królewiec. Koenigsberger Allgem. Ztg. donosi z Helsingforsu, że wśród wojsk bolszewickich panuje ogromna niechęć do dalszej walki. Na licznych odcinkach frontu żądają żołnierze natychmiastowej demobilizacji.

**Echa burzliwego posiedzenia w Sejmie.**

Paryz. Wszystkie dzienniki francuskie zamieszczają opisy burzliwego posiedzenia sejmu polskiego.

**Sprawa Śląska.**

Paryz. W tutejszych kołach politycznych mówią, że Tadeusz Jonec w czasie swego pobytu w Paryzu usiłował doprowadzić do pokojowego załatwienia zatargu polsko-czeskiego. Podstawą tego porozumienia miało być zrzeczenie się przez Polskę pretensyj do Śląska Cieszyńskiego

go, a wzamian za to Polska otrzymałab—bez względu na wynik plebiscytu na Śląsku Górnym — Zagłębie Katowickie. Próba ta jednakże natrafiła na stanowczy opór Anglii, która sprzeciwiła się załatwieniu w ten sposób zatargu polsko-czeskiego.

**Protest francuski przeciw niemieckiej autonomii Górnej Śląska.**

Bytom. Rząd francuski protestuje przeciwko zachowaniu się Niemiec w sprawie autonomii górnośląskiej; przedsięwzięły one kroki jeszcze przed rozpoczęciem plebiscytu. Francuzi tłumaczą to jako czyn sprzeciwiający się warunkom traktatu pokojowego, gdyż suwerenitet nad Górnym Śląskiem posiada między innymi komisja plebiscytowa, nie zaś Niemcy. Wszelkie prawa, uchwalone obecnie w Niemczech w sprawie Górnej Śląska, są nieważne.

**Wstrzymanie reewakuacji w kierunku Lidy.**

Z polecenia władz wojskowych Państwa Urząd do Spraw powrotu J. U. R. wstrzymał wydawanie listów transportowych dla uchodźców, powracających w kierunku Lidy - Wilno, czasowo pomieszczonych na Pomorzu i w Królestwie. Termin ponownego uruchomienia transportów z uchodźcami, zależy od uwolnienia szatarowanych w okolicy Lidy torów kolejowych będzie podany prasie.

**Komisja Ligi Narodów w Kownie.**

Grodno. W tych dniach ma przybyć do Kowna komisja Ligi Narodów pod przewodnictwem pułkownika Chardigny. Celem przybycia będzie skontrolowanie na miejscu, o ile liczne są wypadki przechodzenia na terytorium Litwy Kowieńskiej oddziałów zbrojnych niemieckich, mających działać łącznie z armią kowieńską przeciwko Żeligowskiemu. Prócz tego komisja przeprowadzi śledztwo co do terroru przeciwko przedstawicielom ludności polskiej na terytorium Litwy Kowieńskiej.

**Zamknięcie 10 organizacji niemieckich.**

Poznań. W Poznaniu zamknięto 10 organizacji niemieckich, scentralizowanych w „Krajowym Zjednoczeniu niemieckości w Polsce” (Landesvereinigun-

### 5) X. KAROL-ANTONI ZYCH

dzielnik oświęcki.

## W raju bolszewickim.

Scierały się dwie wrogie pancerki, które oprócz strachu napędzonego mieszkańcom, niewiele wojskom obu stron szkodziły. Nastroj wśród petlurowców był przynębienny, pomimo że celnymi strzałami udało im się rozbić nieprzyjacielski pancernik. Stracił wszelką nadzieję, to też uciekał, gdzie kto mógł.

W reku petlurowców znajdowały się: Korosten—Cholostne — Turczynka, tylko trzy stacje kolejowe i dalej nie było już dokąd się ruszać, chyba na Zwiachel bochnem drogami, a stąd do wschodniej Galicji. Tak też i zrobił, zniszczywszy część toru kolejowego.

Drugiego dnia świąt Wielkanocnych przed południem zniknął zupełnie, zrabowawszy mi przytom parę koni z uprzęcią i wozem.

Wśród ich oficerów, oprócz różnych „holoty” znajdowali się i Polacy, nawet inteligentni. Zostali zmobilizowani przymusowo i lubo mogli się ukryć, jak to wielu czyniło, wszakże woleli pójść do Petlury, niżli potem trafić do rąk bolszewickich i albo być zamordowanymi, lub też służyć wojskowo wśród tych zbiorów. Jeden z nich jednakże zdecydował się zbiedz i, gdy inni odeszli wraz z wojskiem, pozostał u mnie w roli służącego. Niebezpiecznym to było i dla

mnie, ale szkoda mi było chłopca młodego, który wbrew woli, cudzej sprawie i to problematycznej służąc, mógł zginąć marnie. Zostawiłem go tedy.

Przez godzin 30 byliśmy bez żadnej władzy. Pomimo świąt i dni pogodnych, — nastroj przynębienny i ponury. Cisza panowała i spokój wzorowy, nikt bowiem nie wiedział, co nowa władza przyniesie i co kogo czeka. Trzeciego wreszcie dnia świąt pod „wieczór” urządził przez lornetkę na trakcie konny patrol bolszewicki w 10 koni, który „geslego” w dość znacznej odległości jeździec od jeźdźca, cwałował. Zrobiwszy na kolonjach wywiad o nieprzyjacielu, oraz zrabowawszy kilka lepszych koni u gospodarzy — rycerze woźności i braterstwa szcześli. Wiedząc, że bardzo przesłudują tych, u których broń się znajduje, karabiny i rewolwery zakopałem w ziemi, pozostawiłem zaś „dla odcepnięcia” stary buldożek i strzelbę myśliwską.

Następnego dnia z rana o g. 5 tej gwałtowne dzwonienie u drzwi przedpokojów rozbudziło mnie ze snu. Zanurzylem się zwracając do łóżka, już kilku bolszewików kręciło się po pokojach, rabując, co do rąk im wpadło. Dwóch wleciało do mego pokoju z okrzykiem: „dawaj aruzje!” Zwróciłem się do szwagra, by przyniósł mi wspomniany rewolwer.

— Kłamieli! — rzeczo jeden z „towariszczyli” do mnie, — u ciebie więcej się znaleźć powinno.

— Nie — odpowiadam — więcej nic nie mam.

— A samhoon (wódka—samoróbka) jest? — Nie, — odpowiadam.

— Pamiętaj, będziemy szukać aruzji i jeśli znajdziemy, zostaniesz natychmiast rozstrzelany!

— Rozpoczęły się poszukiwania w biurku, komodzie, szafach i t. d.; brzytwy, penlądze, jakie były niechowane, szczyrzyki, nożycki i t. d. i t. d. chwytali wnet chwila ręce. Wreszcie po utworzeniu jednej ze szufiad... o zgrozozą żem struchlał: znalaziono ręczny granat francuski, o którym zupełnie zapomniałem.

— A jeto czo? Widisz? Bomba? czekej, donoszę starszemu i wnet cię rozstrzelają!

Odpowiadam mu, że petlurowcy uciekając, zostawili, więc ją przechowałem właśnie w tym celu, żeby bolszewikom przy okazji oddać.

— Komuż bo zresztą, zakonkludowałem, miałem ją oddać, gdy władzy żadnej nie było?

— Mógłś mi wiemy dobrze, że ty kontrewolucjoner, zresztą czort ciebie bierz, daj 5000 rb., to nic nie będzie.

— Nie mam 5000 rb., — brzmiał odpowiedź.

— Daj 2000.

— I tego nie mam.

— No, czekej, niech bomba tu pozostanie, a ja idę z dokładem po naczelnictwo.

Myszę sobie: kiepski interes, ale cóż na to poradzić? dać 2000 rb? A jeśli on penlądze weźmie i swoje zrobi? Jaką gwarancję mieć mogę co do „uczciwo-

ści” bandyty? Lepiej się nie zdradzać, że mam jeszcze jakie penlądze.

W tym czasie trwał zgłęb w całym domu: jeden z bolszewików siadł i młócił łapami po klawiszach fortepianu, drugi napycha worek różnemi rzeczami, inny ciągnie masło, bułki z kredensu, przytom leją się niemożliwie. Istny ko-niec świata, pomyślałem, a toż dopiero początek! I nie omyliłem się. Przez całą dzień drzwi się nie zamykały, jedni bowiem wchodzili, a drudzy wychodzili bez przerwy! Wreszcie 8 mlu z 9-go pułku piechoty zgłosiło się do mnie z żądaniem o „kwatery”. Datem im jeden dość duży pokój, gdzie się rozlokowali; mu-siałem ich również karmić. Twarze wszystkich były bójcekie, na reku znaki—katorżników wiaściwe.

Niezadługo przybył jeden ze starszych, jak się okazało Czech, b. oficer austriacki, jeniec rosyjski, który z „głodu” zgodził się zostać bolszewikiem. Urzawszy molch lokatów przestrzegł mnie bym się miał na baczności, gdyż to są znani bandyci. W tym trakcie przybył znany nam już bolszewik po bombę i po mnie, bym szedł z nim do starszego Czech rozkazał mi podać sobie bombę spalił kapsla, bolszewikowi dał w kark i wypędził, upewnając mnie, że to drań skończony, że właśnie sam był na naradzie co do tej bomby, gdzie postanowiono mi ją zabrać i narazie nic więcej, że zatem mogę być spokojny, byłbym na przyszłość żadnej bronii nie posiadał.

(D. c. n.)

des deutschen Volkstum in Polen). Zmknienie tych organizacji nastąpiło na skutek tego, że przekroczyły one swoje zadania opieki nad niemieckimi dorobkiem kulturalnym i gospodarczym, a prowadziły działalność przeciwną zasadzie lojalności względem państwa polskiego i zasadzie suwerenności państwa polskiego. Do tej pory internowano 11 wybitnych działaczy niemieckich, dalsze internowanie w toku.

**120,000 kolejarzy w Niemczech ma być zwolnionych z pracy.**

Berlin. Organ związku niemieckich kolejarzy „Reichszewerkschaft” zamieszcza w ostatnim z sym numerze następującą wezwanie.

„Los nasz dojrzewa w ostatnich tygodniach do swego tragicznego końca. Jedyną mądrością naszego rządu, to dyktatura władz podatkowych. Wprawdzie klepskim jest fundamentem zaczynać odbudowę przy 300 miliardów długów, ale pan dr. Wirth (minister finansów) jakoś to już zrobił. Groźące zwolnienie około 120,000 kolejarzy i odpowiedniej ilości pomocników pocztyowych ma właśnie posłużyć mu do wykazania swej zręczności finansowej. Hasło „oszczędność w zarządzaniu” ma się urzeczywistnić przez powiększenie armii bezrobotnych.

Wobec tego groźącego połączenia wzywa związek kolejarzy do zorganizowania się i do składania na rzecz związku. Każdy jednak widzi, że środki te to tylko na chwilę mogą odwieść katastrofę, do której zdążyła cała śtan pracowników w Niemczech.

**Tylko zły stan komunikacji powoduje braki w apro wizacji.**

Warszawa. „Kurier Warszawski” ogłasza wywiad z ministrem apro wizacji p. Siłwińskim. Najważniejszym z tego wywiadu jest oświadczenie p. Siłwińskiego, że braki w apro wizacji są jedynie i wyłącznie spowodowane słym stanem naszych środków komunikacyjnych.

**Czechom grozi przewrót i obalenie Masaryka.**

Wiedeń. „Conservative Correspondenz” donosi, że w Pradze przygotowuje się przewrót nacjonalistyczny w celu obalenia obecnego rządu. Ruch skierowany jest przeciw prezydentowi Masarykowi i jego zwolnikom i opiera się na narodowo usposobionych legionarach. Na czele spisku ma stać dr. Kramarz. W sprawie tej ma być wniesiona interpelacja w czeskim Zgromadzeniu Narodowym.

**Nowy prezydent Ameryki.**

Z Nowego Jorku donoszą do dzienników paryskich, że pan Harding był bardzo uradowany, gdy mu doniesiono o zwycięstwie wyborczym. Gdy go proszono, aby wyraził swoje uczucia, oświadczył że iżami w oczach:

„Godzina jest tak poważna, obowiązki są tak uroczyste, że samsteraś chciałbym się cieszyć, jestem raczej skłonny modlić się do Boga, ażeby mi dał zdolność do wypełnienia mej roli i żebym mógł uczynić to, czego Ameryka i świat cały odmiennie oczekuje”.

**Komunikat bolszewicki.**

Kopenhaga. Komunikat bolszewicki z dnia 9 listopada donosi: W rejonie Perokpiskim toczymy walkę o opanowanie nieprzyjacielskich pozycji ufortyfikowanych. Dalej na wschód po walce przeprowadziliśmy się na półwysep Krymski i przez Siwach doszliśmy do Karadwan.

**Propaganda niemiecka przeciw Traktatowi.**

Berlin. Z Paryża donoszą: „Wedle „Humanite” jest rewizja Traktatu Wersalskiego ze względu na stanowisko Anglii i Włoch nieodzowna. Traktat Wersalski jest zdaniem tego dziennika nie do urzeczywistnienia. Tylko rząd francuski trwa jeszcze przy wykonaniu Traktatu.

**Sowietki zrezygnowały z planów zaborczych.**

Warszawa. Osoby przybyłe do Rygi z Rejsi sowieckiej stwierdzają, że po poniesionej klęsce tamtejsze sfery urzędowe zrezygnowały z planów zaborczych, uważając, że pokonanie Polski byłoby bardzo trudne, o ile w ogóle możliwe. Wyśiki rządu sowieckiego zwrócone są w tej chwili głównie ku najszybszej likwidacji akcji generała Wrangla, Balachowicza i armii ukraińskiej. Z chwilą dopięcia celu rząd sowiecki zamierza rozwinąć energiczną akcję za osiągnięciem uznania sowiektów przez Europę zachodnią. Za cenę osiągnięcia tego uznania

rząd sowiecki zgodziłby się na wyzreczenie agitacji komunistycznej w państwach zachodnich.

**Sytuacja w Moskwie.**

Stockholm. Stockholmski „Tindnings” dowiaduje się z Helsingforsu, że w Moskwie zarządzono ostre pogotowie wśród komunistów, z powodu trwających niepokołów. W 15 guberniach wybuchły powstania chłopstwa. Jak donosi „Rosija” Czczerin potwierdza, że w Moskwie zarządzono środki nadzwyczajne ze względu na plany przygotowywane zagranicą. Czczerin zaprzecza jednak, jakoby w Rosji sowieckiej miały miejsce zaburzenia wewnętrzne. Dzierżyński, przewodniczący czerezwyczejki, oświadczył na zebraniu Sowietu Moskiewskiego, że wykryto w Moskwie spisek białogwardyjski. Spiskowcy zostali ujęci.

**Wielkopolska dla Wilna.**

Poznań. Komitet wielkopolski pomocy dla Wilna, wysłał dotąd 90 wagonów różnych artykułów w żywnościowych. Transporty te kierowane były przez specjalną komisję rozdzielczą. Następny transport żywności dla Wilna wyjdzie z Poznania w połowie listopada.

**KRONIKA.**

— **Z obchodu rocznicy 11 go listopada.** Z okazji rocznicy wyzwolenia narodowego z pęt nielwoli niemieckiej o godz. 8-iej wieczorem Gródzieński pułk krasowy urządził wspaniały pochód z lampionami. Rocznicą ta bowiem przypada równocześnie z rocznicą formowania Gródzieńskiego pułku, który w dniu dzisiejszym o godz. 10-iej rano w kościele garnizonowym odbędzie ceremonię poświęcenia sztandaru bataljonowego.

— **Komitet pomocy dla wojska.** W Nr. 234 „Monitora Polskiego” ogłoszony został statut Komitetu pomocy dla wojska.

W przewidywaniu, że Komitety te tworzone będą w najbliższym czasie po powstaniu, a działalność ich dać może po wady do nieporozumień, wyjaśnić trzeba że na mocy statutu powstają one jako jednostki prawne o pewnych celach mające prawo otrzymać środki finansowe na pokrycie swoich wydatków, także i z danin, nakładnych przez Samorządy dla celów przewidzianych w ogłoszonym Statucie. Otóż prawo nakładania danin służy nie Komitetom, lecz Samorządom, Komitety zaś będą korzystały z tych danin, o ile Samorządy je uchwalą i im wyasygnują.

**Odpowiedź prezydenta na odezwę P. P. S.**

W związku z rozlepną po mieście odezwą P. P. S. pełną zarzutów przeciw nowemu prezydentowi otrzymaliśmy list treści następującej:

Szanowny Panie Redaktorze! Wobec ukarania się na murach miasta odezwę P.P.S., zawierającą oszczerstwa w stosunku do mnie, niniejszem podejdzę do władomości publicznej, że winnych pociągnę do odpowiedzialności karnej. Motywy i cel tego wystąpienia są dla mnie i dla każdego bezstronnego obywatela zupełnie jasne.

Dr. Józef Marczewski.

**Rezolucja robotników ochrześcijanek.**

Na niedzielnym zebraniu w „Ognisku Robotniczym” zgromadzeni w liczbie 800 osób robotnicy po przemowie nowego prezydenta dra Marczewskiego i delegatów z Krakowa uchwalili rezolucję treści następującej:

„Zgromadzeni w dniu 7 listopada w sali „Ogniska” protestują przeciwko stronnictwu postępowaniu p. inspektora pracy i wzywają Ministerstwo pracy i opieki społecznej, by stanowiła inspektorów w pracy obsadzoła ludźmi bezstronnymi.

Zgromadzeni wzywają rząd, względnie władze miejscowe do jaknajrýchlejszego wprowadzenia w życie ustawy o powszechnych kasach chorych. Zgromadzeni wyrażają głęboką przywątlanie do wtery katolickiej oraz zaufanie do duchowień-

ś. † p.

# MARCIN GINSBERG

ADWOKAT.

Zmarł w Zawierciu dnia 10 Listopada 1920 r. w wieku lat 55.

Eksportacja z domu do miejscowego kościoła katolickiego odbędzie się w Sobotę dn. 13 Listopada r. b. o godz. 10-iej rano, poczem po nabożeństwie nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz parafjalny. O czym zawiadamiają

**Żona, syn i rodzina.**

stwa. Zgromadzeni wzywają rząd i Sejm do podjęcia jak najrýchlejszych przygotowań do wprowadzenia w Polsce ubezpieczeń na wypadek niezdolności do pracy i starości.

— **Prawa podchorążych.** Ministerstwo wyjaśniło, że podania o odkomenderowanie oficerów na studia naukowe wyższe mogą składać także i podchorążowie, którzy mają warunki uzyskania w najbliższym czasie stopnia oficerskiego.

— **W sprawie ubrań dla akademików zdemobilizowanych.** W myśl rozkazu p. Ministra spraw wojskowych zarządzono, aby akademikom będących w trudnych warunkach materialnych, pozostawić umundurowanie, które posiadają w chwili urlopowania.

O ile akademicy ci nie zostaną powołani do służby przed 30.VI 1921 r. umundurowanie staje się ich własnością.

— **Loterja klasowa.** Generalna dyrekcja loterii państwowej ogłasza, że wycypanie do jednego z kół loteryjnych zwitków z numerami losów, a do drugiego koła — wygrammi, oznaczone w planie do I klasy II polskiej państwowej loterii klasowej, odbędzie się publicznie w sobotę 13 Listopada 1920 r. o godz. 8.30 rano w Warszawie przy ul. Nowy Świat 67.

Ciągnięcie I klasy II polskiej loterii klasowej przeprowadzi we wtorek i środę 16 i 17 listopada 1920 r. o godz. 8.30 rano w tym samym lokalu publicznie komisja rządowa w wyżej podanym składzie.

**Z Rady Miejskiej.**

Na początku wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej r. Wolntak w imieniu frakcji PPS. odczytał umotywowaną deklarację w sprawie wyborów prezydenta miasta. W deklaracji zaznaczono, że wybory odbyły się nieprawidłowo, ponieważ w głosowaniu brał udział dwaj radni nie mający prawa głosu ze względu na swą zależność od zarządu miasta, i że frakcja PPS. zwraca się do władzy nadzorczej z podaniem o unieważnienie wyboru.

W dalszym ciągu, po ozywionej wymianie zdań w sprawie protokołu z ostatniego zebrania, r. Federman w imieniu frakcji „Ferenigte” złożył protest przeciw wyborowi dr. Marczewskiego na stanowisko prezydenta miasta.

Nagły wniosek Magistrat w sprawie podwyższenia pensji urzędników komunalnych za m. październik i listopad r.b. podług norm dotychczasowych, przyjętych w swoim czasie przez Radę, uchwala bez rozprawy. Wyniesie to ogółem 123,000 mk.

Po krótkich wyjaśnieniach upoważniono Magistrat do załącznienia pożyczki w Banku komunalnym do wysokości 1,000,000 mk. oraz do likwidacji stosunków finansowych z Bankiem spółek zarobkowych.

Następnie prezes Rady, dr. Nowak odczytał list zarządu Związku miast, wzywający do tworzenia komitetów pomocy dla Wilna. Projekt utworzenia komitetu Rada miejska jednomyślnie akceptowała.

Do komisji regulaminowo-prawnej odesłano odpowiedź województwa w sprawie rekwiizji, dokonanej przez sterostwo na potrzeby wojskoweści.

Wniosek r. Federmana, wzywający Magistrat, aby poczynił ul. władze energiczne starania o uwolnienie r. Aronowicza, internowanego w Dąblu, przyjęto 15 głosami przeciw 10.

Dyskusja nad odpowiedzią na interpelację r. Mistorowskiego w sprawie za-

stosowania rygorów policyjnych względem p. Marczelega Chmielewskiego — zakończono obrad.

— **Poswięcenie i otwarcie teatru kolejowego.** Wczoraj o g. 8-iej wieczorem odbyła się uroczystość poświęcenia i otwarcia teatru kolejarzy, mieszczącego się w budynku Związku w ogrodzie przy ul. Piłsudskiego.

Aktu poświęcenia wobec władz kolejowych i licznie zgromadzonych kolejarzy z rodzinami dokonał prefekt szkoły kolejowej ks. Sobarski, który następnie wygłosił przemowę okolicznościową, zachęcając do usilnej pracy i jednoci przy odbudowie naszej wolnej i niepodległej Ojczyzny.

Na temat rocznicy wolności 11 listopada dłuższe przemowy wygłosili: p. Kwasiński, prezes Związku p. Kryszczyński i członek Zarządu Związku p. Brzozowski.

Po wysłuchaniu przemówień odbyło się przy świetle zapalonych sal inauguracyjnych przedstawienie. Wykonane zostały dwie jednoaktówki „X Pawilon” obrazek dramatyczny i „Moja żona” komedijka.

Obie jednoaktówki wykonane były nad wyraz starannie i nie bez scenicznego sukcesu. W dramacie na wyróżnienie zasługują gra p. Ciekera w roli Konrada, p. Musiałowicza w roli Krywyla i p. Stanowskiego w roli żandarma, który w równym stopniu zgrał się nad akcentem rosyjskim jak i nad nieszczytnym kszcafenkim Konradem.

Rolę Ludwiki z uczuciem odtworzyła p. Unterbergerówna, szkoda tylko, że krótka modna sukienka i krótko obcięte włosy nie licowały z powagą poezjalnej misji w cel skazanka.

W komedji wyróżniła się gra p. Kałabirskiego w roli Karola i pni Baraszkaj w roli Mary.

Po przedstawieniu rozpoczęła się zabawa tenczna.

— **Zebranie.** W niedzielę dnia 14 listopada br. o g. 3 po poł. w lokalu starej szkoły (klub) w Rakowie odbędzie się Nadzwyczajne ogólne zebranie członków Rakowskiego Towarz. Pożyczkowo-Oszczędnościowego.

Porządek dzienny: 1) Walne powołanie Towarzystwa, 2) Własne wnioski. Wobec ważności obrad wzywa pp. członków o jak najliczniejsze przybycie.

Rada i Zarząd Rakowskiego Tow. Poż.-Oszcz.

— **Omali nie katastrofa kolejowa.** Wczoraj około godz. 10-iej wieczorem w skutek że nastawionej zwrotnicy manewrującej parowóz najeżdżał na pociąg kielecki. Dzięki uwadze i przytomności maszynistów, który w porę pociąg zdolał zahamować zderzenie straciło na sile, tak, że nawet parowóz nie odniósł uszkodzeń.

— **Podzwodnienie z frontu.** Nadobnym i sympatycznym częstochowiankom ślą pozdrowienia z frontu zwycięzcy legut 3 komp. 3 p. p. leg. Julj. Lewandowski, Ryszard Gumiński, Władysław Kurasiewicz, Jan Chłosta, Chadziński Konstanty, Romasz Lutrowicz, Bolesław Siwak, Marian Zsask, Ignacy Rabanda, Józef Ziemia, Kazimierz Weber, Antoni Zielenka.

**Maria Reimschüssel**

**Sprzedaz Manufaktury**

ul. Jasnogórska 24 c.

Zawładania, że objęła przedstawicielstwem Fibr Wyr. Manufaktury

**SCHUBERT I S-ka**

w iolsku Śląsk Cieszyński.

Na składzie towary pierwszej jakości. Sprzedaz w godz. od 10-1 i od 8-6.

# Teatr PARYSKI

Program od środy 10 do niedzieli 14 listopada r. b.  
Dla młodzieży dozwolone.

Sensacyjne arcydzieło sztuki kinematograficznej na jakie mogła się zdobyć Ameryka IMPONUJĄC CAŁEMU ŚWIATU!

# DZIEWCZYNA Z CYRKU

(stanowi atut kinematografji).

ANONS: II-ga serja demonstrowana będzie od piątku 19 Listopada.

## Teatr „ODEON”.

Od czwartku 11 do niedzieli 14 Listopada

**Wielka Sensacja amerykańska!**

Cykl dramatów sensacyjnych pod ogólnym tytułem:

# Tajemnice Nowego-Yorku

SERJA 1-a.

## „Stowarzyszenie Czarnej Pięści”

Romans kinematograficzny w 6-ciu aktach, insceizowany przez **Piotra Decourcelle**. — Zdjęcia amerykańskiego oddziału **Braci Pathe** w Nowym-Yorku  
Słynna amerykańska artystka **PEARL WHITE** w roli **Heleny Dodge**  
**i ARNOLD DALY** w roli **Justyna Clarel**.

Wejskowe Kino

## „Legun”

Początek w dni powsz. o g. 5, w sobotę o g. 4, w niedzielę i święta o g. 3.  
Ostatni seans punktualnie o g. 9.30.

ul. Dąbrowskiego 12.  
(dawnej Szkalnej)

Program od piątku 12 do poniedziałku 15 listopada r. b. włącznie.

# LAMPART

(UWODZICIEL).

Dla młodzieży wzbronione.

Dramat węgierski w 6-ciu aktach, p-g powieści **Alfonsa Daudet**, ze słynną pięknością **ANNA GOTIE** w roli głównej.

# Kino-teatr „NOWY”.

II-ga Aleja № 43.

Program od środy 10 listopada r. b. i dni następných.

Arcydzieło wytwórni „NORDISK” w Kopenhadze

# TADIEC W PŁOMIENIACH

Sensacyjny dramat w 5-ciu aktach. W roli głównej ulubieniec publiczności **W. HARRISON**.

Nowość!

Na scenie występy artystów z nowym repertuarem!

Nowość!

pani **G. Kocybulskiej** (tenor), pana **Z. Konarskiego** (baryton) i pana **S. Lisowskiego** wirtuoza na balałajce.

Orkiestra powiększona pod kierunkiem p **H RAPPAPORTA**. — Ceny miejsc: Krzesło 15 mk., Łoża 20 mk. — Początek o godz. 4 w Niedzielę o 3.

W niedzielę dn. 14 Listopada 1920 r.

o godz. 2 po poł.

w lokalu przy ul. Kręciulskiej № 62

## zebranie

Zw. Zawod. Czeladników Piekarskich. Związek zaprasza [wszystkich] pracujących i bez pracy jak również Delegata z Rady Związków.

Zarząd.

## Zawiadomienie.

Po gruntownym odnowieniu i zaprowadzeniu nowej administracji została

## OTWARTA RESTAURACJA

przy hotelu Victoria.

Wydaje obiady z 3-ch dań po 22 mk. Śniadania i kolacje od 20 mk.

Koncert doborowej orkiestry.

Prosimy Sz. Prenumeratorów o wpłacanie zaległej prenumeraty.

## Dr. Stefan Kon

specjalności  
akuszerja i choroby kobiece  
ul. Kofielulskiej 16.

## Dr. Wl. Kahl

choroby kobiece, akuszerja, wewnętrzne  
Przyjmuje od 9-12 i 4-7 po południu.  
Pisze od 12-1 w południu.

DOKTOR

## Pawel Broniatowski

ul. Panny Maryi Nr. 31 (obok Teatru Paryskiego)  
choroby weneryczne i skórne  
Przyjmuje od 9-12 i 4-7 po południu.  
Pisze od 12-1 w południu.

## Dr. J. Fajman

b. Asystent Kliniki Uniwersyteckiej  
Profes. Neissera  
Specjal. Choroby skórne i weneryczne  
Przyjmuje od 4 do 7.  
ul. Piłsudskiego 9 (Dojazd) I piętro.

## Dr. W. Popkott

Choroby gardła, nosa i ucha  
przyjmuje od 3-5 po południu.  
Centralna Nr. 6 m. 5 II piętro.

## Michał Grejniec

Lekarz-Dentysta  
ulica Panny Maryi № 10.  
Telefon 250.  
Przyjmuje codziennie od 9-1 i od 5-7 wiecz.

## DRUKARNIA F. D. Wilkoszewskiego

WYKONYWA:  
AFISZE, PROGRAMY, KWITARJUSZE, TABELI, PAPIERY LISTOWE, KOPERTY, RACHUNKI, ZAWIADOMIENIA ŚLUBNE, LISTY ZAŁOBNE, KLEPSYDRY, CYRKULARZE, USTAWY, SPRAWOZDANIA, DYPLOMY, BRÓSZURY, DZIEŁA, KSIĄŻKI DO NABOŻENSTWA, BILETY WIZYTOWE, ORAZ WSZELKIE DRUKI DLA INSTYTUCJI PAŃSTWOWYCH SPOLCZNYCH I PRYWATNYCH.

Ważne dla wójtów!  
Druki dla kasminnych są na składzie w Drukarni F. D. Wilkoszewskiego.

## Wykaz ofiar

zabranych w dniu 31 października 1920 roku w gminie Przystajń na ciężko chorych żołnierzy m szpitalu garnizonowym w Częstochowie  
Przystajnia 426 mk. 23 fej, Podłęże szkoł 262 mk., Kuźnica Nowa 359 mk., Ług 622 mk. 50 fen., 1 widelec, Górki, Stany, Gólińsko, Wężina 413 mk. 50 fen., 11 fej 20 funtów żytniej, Wrzosey 213 mk. 50 fen., Dąbrowa 101 mk., Kuźnica Stara 388 mk. 50 fen. 10 fej 100 papierosów.  
Członkowie Kola Obrony Państwa w Przystajni: Ks. Adam Żor 200 mk., Józef Szcibura 100 mk., Antoni Jedzejewski 100 mk., Paweł Pluska 100 mk., Julian Tomziński 100 mk., Antoni Garncecz 100 mk., Ludwik Bala 100 mk., Bronisław Kotarski 100 mk., Piotr Bulik 100 mk., Andrzej Kierat 100 mk., Tomasz Pietrzak 100 mk. Razem 3986 mk., 44 jerek, 20 funtów żytniej.

## Na Skarb Państwa.

1 funt monety miedzianej rsyjskiej 2 rb 30 kop. srebrnej, 13 sztuk srebrnych monet austriackich, ofiary te pochodzą od ks. Adama Żora.

## Na zbórkę bronl.

1 gilza od armaty, gilza z magazynami od karabinów, 1 funt prochu, ofiary te pochodzą od ks. Adama Żora.  
Zgodność niniejszego z oryginałem zaświadał.  
**A. Jedzejewski.**  
Zast. przew. Kola Obr. P. w Przystajni.